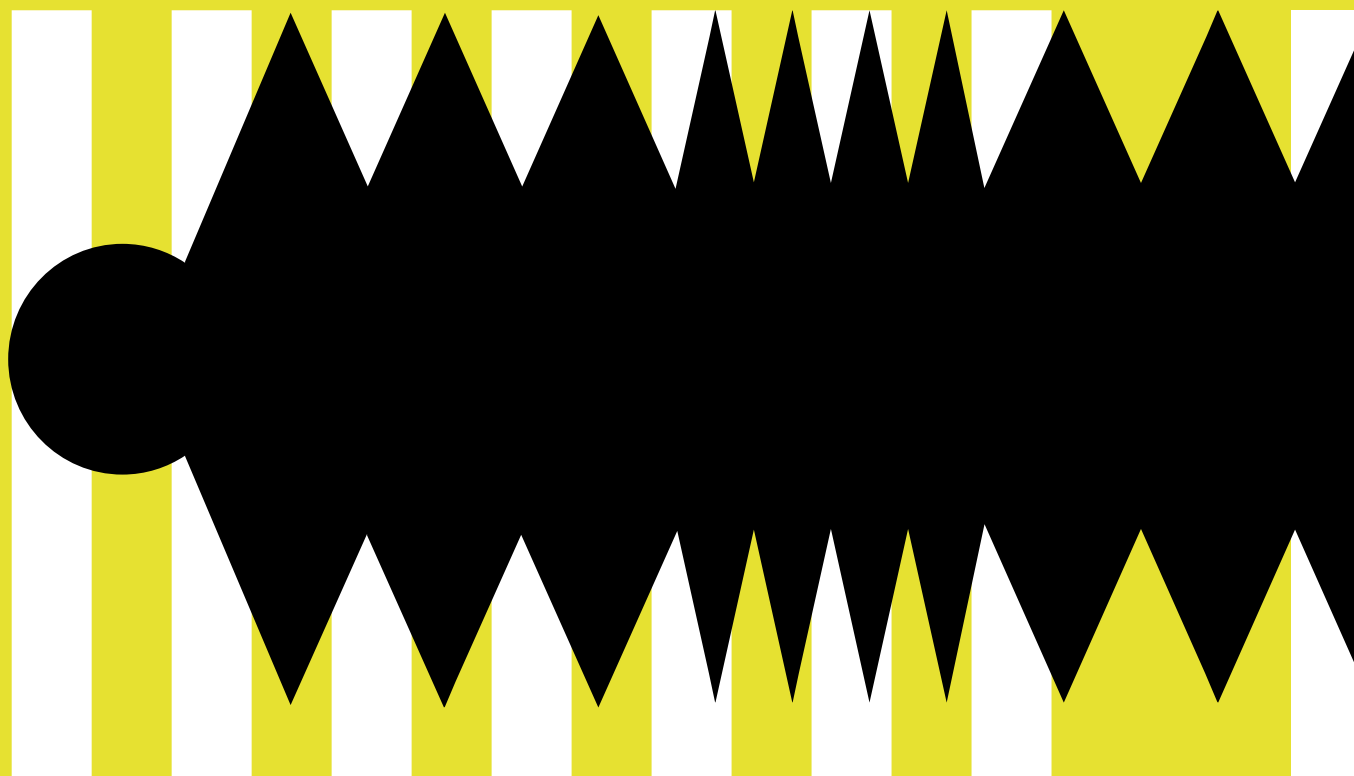


# Komunikacja. Miejska wystawa zabawek



Muzeum  
Zabawek  
Kraków

# **Komunikacja. Miejska wystawa zabawek**

**Redakcja Katarzyna Jagodzińska  
Fotografie Wojciech Sosenko**

Kraków 2022



**Muzeum  
Zabawek  
Kraków**

Książka towarzyszy wystawie

## **Komunikacja. Miejska wystawa zabawek**

zorganizowanej przez  
Muzeum Zabawek w Krakowie



1 czerwca – 4 września 2022 (przedłużona do 23 września)

Pokaz historycznych zabawek odbywa się w piętnastu filiach Biblioteki Kraków, w Pałacu Potockich przy Rynku Głównym 20 w Krakowie – klastrze kultury, którego gospodarzem jest KBF, operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO oraz w butikiu Sosenko Home Decor.

Kuratorki i koordynatorki:  
dr Katarzyna Jagodzińska i Katarzyna Sosenko

Opieka merytoryczna i koordynacja:  
Marek Sosenko

Koordynacja ze strony Biblioteki Kraków:  
Paulina Knapik-Lizak

Koordynacja ze strony KBF:KMLU i Pałacu Potockich:  
Oliwia Fryc

Aranżacja plastyczna pokazu:  
Mateusz Okoński

Współpraca:  
Agata Cieślik, Ewa Dyga, Jakub Maciejczyk, Kajetan Sosenko, Wojciech Sosenko,  
Anna Tłuczkiewicz, Monika Walas, Paula Zawalska

Fotografie zabawek:  
Wojciech Sosenko

Projekty druków:  
Dominika Szczałba-Żegleń

Partnerzy:



# spis treści

<b>WPROWADZENIE</b>	<b>7</b>
<b>KATALOG</b>	<b>10</b>
<b>WYSTAWA ROZPROSZONA</b>	<b>38</b>

**Комунікація.**  
Мієська виставка забавок

**Комунікація.**  
Міська виставка іграшок



# Wprowadzenie

„Komunikacja. Miejska wystawa zabawek” to zabawa z topografią Krakowa, gra miejska, której bohaterami są historyczne zabawki i książki dla dzieci. Muzeum Zabawek w Krakowie, jako że nie ma swojej siedziby, pokazuje obiekty ze swojej kolekcji w gościnie. Wspólnie z partnerami, Biblioteką Kraków oraz KBF-em – instytucjami, które w niedalekiej przyszłości rozpoczną działalność w poszpitalnych budynkach w dzielnicy Wesoła – podjęliśmy wyzwanie zainstalowania wystawy nie pod jednym adresem, nawet nie pod dwoma, ale aż w siedemnastu lokalizacjach. Stworzyliśmy wystawę rozproszoną, którą zwiedza się z pomocą mapy.

W witrynach, na regałach, w gablotach kryją się samochodziki, autobusy, tramwaje, dworce kolejowe, znaki drogowe, samoloty... Towarzyszą im fragmenty bajek, opowiadań i książek dla najmłodszych. Bohaterami tych opowieści są Miś Uszatek, Staś Pętelka, Reksio, Ogóras, Mela Melulu i wielu innych.

Tytułowa „komunikacja” jest wieloznaczna. Z jednej strony ma związek z porozumiewaniem się, a z drugiej z przemieszczaniem. Ten kontekst jest szczególnie aktualny w obecnej sytuacji wojny w Ukrainie, która zmusiła dziesiątki tysięcy osób, w tym dzieci, do pozostawienia własnych domów i rozpoczęcia nowego

życia w innym kraju. Z drugiej strony wystawa jest skierowana do mieszkańców Krakowa, dlatego została przygotowana zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Chcemy dzięki niej zaznaczyć chęć i potrzebę wzajemnego zrozumienia.

Zwiedzanie wystawy jest podróżą po Krakowie, okazją do odkrywania nie zawsze znanych zakątków, zarówno w centrum miasta, jak i w odleglejszych dzielnicach. Jest też okazją do sięgania po książki, przywitania się z dobrze znanymi bohaterami i poznania nowych. Wizytę na każdym z przystanków wystawy oznacza się pieczątką na karcie kreatywnej, można także opatrzyć go wymyśloną przez siebie nazwą.

Sympatyczną przewodniczką po bardziej i mniej znanych zakątkach Krakowa jest zebra, która powstała przez namalowanie białych pasów na harmonijkowym, czarnym logotypie muzeum. Każdy z punktów wystawy ma pasasty element, a znakiem rozpoznawczym jest gablota-zebra, w której brzuchu umieściliśmy stare zabawki.

Miejska wystawa zabawek to zabawa, którą zainspirowały ograniczenia – brak budynku, do którego moglibyśmy zaprosić publiczność. Dotychczasowa działalność Muzeum Zabawek w Krakowie pokazuje, że do ograniczeń trzeba

podchodzić kreatywnie, nie ma bowiem rzeczy niemożliwych. Bardzo się cieszymy, że mamy wsparcie życzliwych instytucji, które tak jak my widzą potencjał we współdziałaniu.

Dziękujemy serdecznie Bibliotece Kraków za wielką otwartość i chęć podjęcia niestandardowego projektu. Pomysł na „Komunikację” narodził się na spotkaniu z Panią Dyrektorką Agnieszką Staniszewską-Mól i jej zespołem w „Klinice zabawek” – na wystawie zorganizowanej w dzielnicy Wesoła, w budynku, który po wyprowadzce szpitala uniwersyteckiego i przed adaptacją na nowoczesną bibliotekę, stał się sceną dla historycznych zabawek i sztuki współczesnej. Zabawki i książki są naturalnym połączeniem, a kontekstem dla nich uczyniliśmy miasto. Dziękujemy Pani Dyrektorki i Pani Paulinie Knapik-Lizak, kierownicze Działu Metodycznego i Projektów, za świetną współpracę.

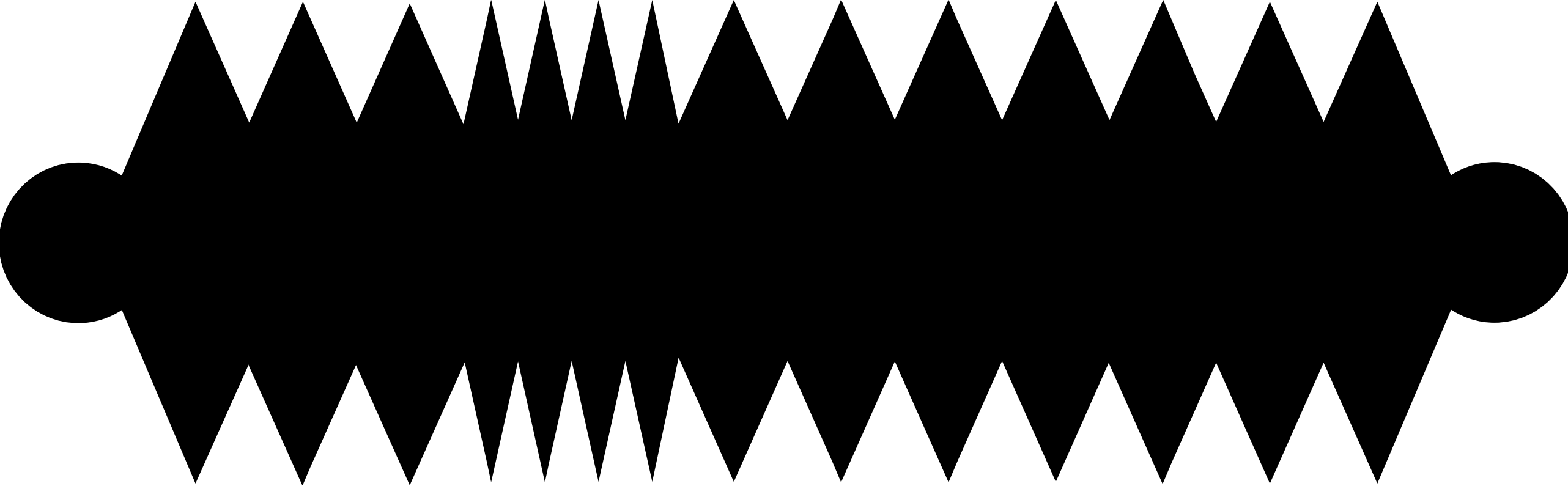
Za wsparcie dla naszych działań dziękujemy KBF-owi. To już trzeci projekt, przy którym się spotykamy i mamy nadzieję, że nadal będziemy łączyć siły na polu zabawek, książek i kreatywnych działań z dziećmi. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Pani Dyrektorki Magdalenie Doksie-Tverberg za nieustającą życzliwość dla naszych pomysłów i gościnę, jakiej udzieliła nam w Pałacu Potockich – międzynarodowym salonie Krakowa, który jest nie tylko kulturalną wizytówką miasta, ale też przytulną, uwielbianą przez dzieci przestrzenią kreatywnej zabawy. Podziękowania kierujemy do Urszuli Chwalby, Kierownicze Działu Literackiego, oraz Oliwii Fryc, która koordynowała pokaz w Pałacu.

Zabawkowe interwencje wśród bibliotecznych regałów oraz w masywnych drewnianych witrynach na książki w Pałacu Potockich pokazały, że nasze pola działalności, choć różne, świetnie się uzupełniają. Działajmy nadal ra-

zem, w poprzek instytucji, tematów i dziedzin kultury, i łączmy Kraków! A krakowian, przyjezdnych i miłośników Krakowa zapraszamy do współpracy – Muzeum Zabawek jest dla Was, wymyślimy i stwórzmy je razem!

Na zakończenie nasze serdeczne podziękowania kierujemy do Mateusza Okońskiego – za niezliczone konsultacje, pomoc, wsparcie i przyjaźń.

Katarzyna Jagodzińska i Katarzyna Sosenko



**Katalog**

### **Blaszany dworzec kolejowy**

ZSRR, lata 50. XX w.

Blaszany dworzec kolejowy o nazwie „Pionierskaja”. Stanowi element dużego zestawu składającego się z kolei, torów i peryferii. Kolej działała na prąd elektryczny z sieci. Ze względu na wielkość zestawu i wykonanie była to zabawka luksusowa, a cały zestaw – bardzo kosztowny. Podobne rozwiązania spotykano w latach 50. W Związku Radzieckim zabawki z blachy i plastiku miały charakterystyczny radziecki design i liternictwo. Duże zapotrzebowanie na zabawki było związane z tym, że przemysł zabawkarski musiał zaopatrzyć w zabawki wszystkie republiki tego ogromnego kraju. W ramach RWPG (Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej), organizacji powołanej w Moskwie w 1949 r. w celu koordynowania współpracy gospodarczej bloku państw podporządkowanych ZSRR, na polski rynek trafiało bardzo dużo zabawek produkowanych w Związku Radzieckim. Popularnym motywem zabawek produkowanych w ZSRR był kosmos, co wiązało się z osiągnięciami ZSRR na tym polu. Efektem były zabawki, takie jak łunochod czy statki kosmiczne.





### Blaźniana plansza dla samochodzików

Zabawka mechaniczna o napędzie sprężynowym. Węgry, lata 60./70. XX w.

Tor dla samochodzików do nauki bezpiecznego ruchu drogowego. Plansza blażniana przedstawiająca Budapeszt z bazyliką św. Stefana, rzeką i tunelem. Samochodziki jeżdżą wytyczonymi drogami, imitując ruch miejski. Za pomocą kolorowych dźwigni można nimi sterować, tj. zatrzymywać się i ruszać.

### Tramwaj

Ręcznie malowany, z metalowym pantografem, Polska, lata 50. XX w.

Fabryczny drewniany wyrób spółdzielczy. Ręcznie malowany. Można odnieść wrażenie, że model ten jest wzorowany na niemieckim tramwaju elektrycznym LH Standard produkowanym w latach 1925–1929

w zakładach Linke-Hofmann Werke we Wrocławiu, aczkolwiek zabawka jest dużo późniejsza.

W Krakowie pierwszy omnibus konny funkcjonował już w roku 1867, a rok uruchomienia jego regularnych kursów między dworcem kolejowym a mostem Podgórskim, czyli 1875, uznaje się za początek komunikacji miejskiej w Krakowie. Pierwsza linia była początkowo jednotorowa i miała cztery mijanki. Prowadziła ona z dworca kolejowego do mostu Podgórskiego i miała długość 2,8 km. Ze względu na duże zainteresowanie w 1896 r. wybudowano kolejną, nieistniejącą już, linię prowadzącą z Rynku Głównego do Parku Krakowskiego (1670 m). Elektryfikacja linii rozpoczęła się w 1901 r. W roku 1925 istniały już trzy linie wąskotorowe i trzy normalnotorowe. Po II wojnie światowej połączono linię tramwajową stary Kraków z Nową Hutą oraz stopniowo z coraz odleglejszymi rejonami rozbudowującego się miasta.





**Gadżety szkolne  
w postaci małych globusów**

Globus metalowy z kałamarnem, Niemcy, koniec XIX w.  
Globus metalowy, Polska, 1936 r.  
Globus metalowy na nóżce, z zastrugaczką, lata 60., USA?

Reklamówka firmy Suchard produkującej wyroby czekoladowe, która jako pierwsza w 1895 r. wyprodukowała w Szwajcarii tabliczkę czekolady. W Krakowie istniała przed drugą wojną światową filia Sucharda.

Gadżety reklamowe potrafiły mieć różnorodne zastosowanie: tu globusiki służyły jako zastrugaczki czy kałamarny spełniając jednocześnie rolę edukacyjną. Zabawki reklamowe funkcjonowały w tym przypadku jako pomoce szkolne.

**Gra geograficzna**

Karton i papier. Niemcy, XX w.

Gra geograficzna wykorzystująca ciekawostki i statystyki związane z różnymi krajami czy całymi kontynentami. Gry takie świetnie służyły do łatwej i przyjemnej nauki poprzez zabawę.



### Samolot pasażerski chińskich linii lotniczych

Zabawka mechaniczna z blachy lakierowanej. Producent nierozpoznany, lata 70. XX w.

Blaszany samolot chińskich linii lotniczych. Mechanizm ruchomych kół połączony z obracającymi się śmigłami – napęd za pomocą mechanizmu sprężynowego. Samolot może przez chwilę jechać dzięki kotu zamachowemu.

Loty pasażerskie z Krakowa zapoczątkowano już w 1923 r. z ówczesnego lotniska Rakowice-Czyżyny. Po likwidacji lotniska w 1963 r. ruch lotniczy przeniesiono na udostępnioną przez wojsko część lotniska wojskowego w Balicach. Od 1995 r. Port Lotniczy w Balicach nosi imię Jana Pawła II.



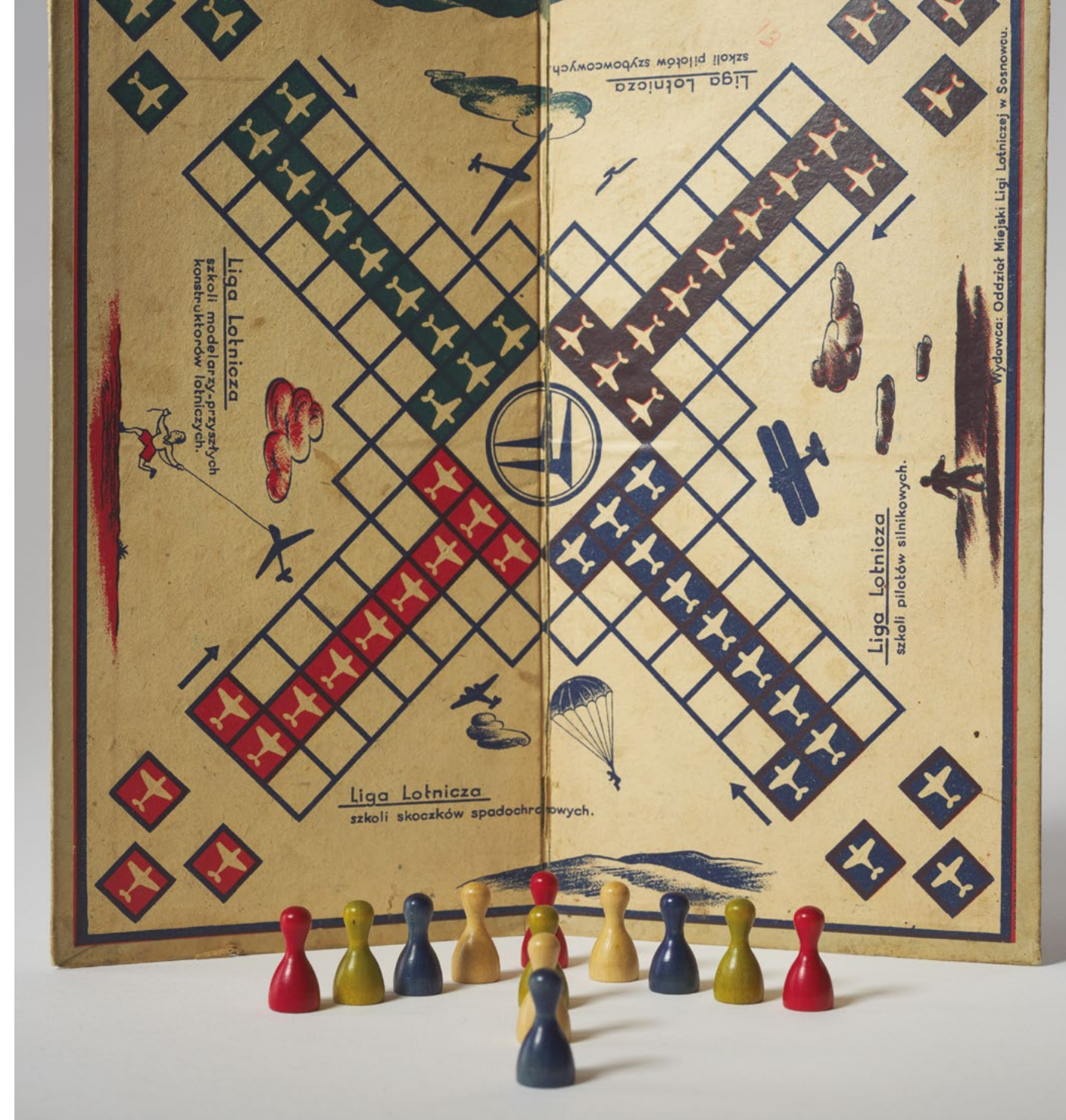
### Miniaturowe zabawkowe torby i walizki podróżne

a) Walizeczka z naklejkami hotelowymi z galanterii papierowej, zamykana na zamek, Polska?, połowa XX w.

b) Puzderko z konstrukcją drewnianą w formie walizki obłożone tekturą imitującą skórę, wręgi bambusowe, zamykane na klucz, kraj nieustalony, po 1910 r.

c) Torebki podróżne ze skóry i sztucznej skóry, Polska?, poł. XX w.

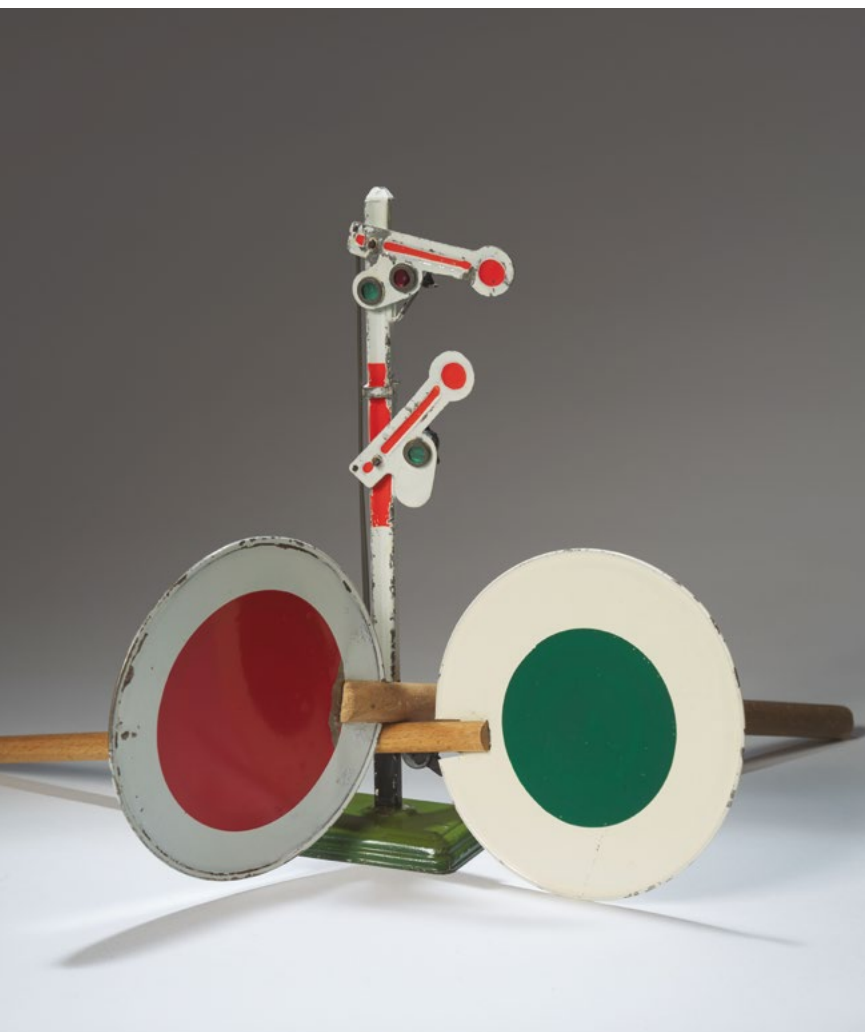
W takich zabawkach dzieci przechowywały swoje skarby, odgrywając wycieczki. Podróż jako duże przedsięwzięcie należało dobrze zaplanować i zapakować najważniejsze przedmioty. Tradycją podróżowania było kolekcjonowanie etykiet hotelowych, które naklejano na kufry, walizki i torby podróżne.



### Gra planszowa o tematyce lotniczej

Karton. Wydawnictwo Oddziału Miejskiego Ligi Lotniczej w Sosnowcu. Polska, druga połowa XX w.

Gra lotnicza, której wydawcą był Oddział Miejski Ligi Lotniczej w Sosnowcu. Napisy: „Liga Lotnicza szkoli pilotów silnikowych/szybowcowych”, „Liga Lotnicza szkoli skoczków spadochronowych”, „Liga Lotnicza szkoli modelarzy – przyszłych konstruktorów lotniczych”. Z tyłu napis: „Liga Lotnicza buduje silne lotnictwo Polski Ludowej!”. Gra oparta jest na zasadach tzw. „chińczyka” – gra się pionkami w czterech kolorach, po trzy każdego koloru.



### Lizaki dróżnika, zabawka kontrolera ruchu kolejowego

Blacha lakierowana.  
Polska, połowa XX w.

Lizaki składają się z okrągłej kolorowej blachy, z jednej strony czerwonej, z drugiej zielonej, na drewnianych trzonkach

### Semafor firmy Marklin

Zabawka związana z infrastrukturą kolejową.  
Niemcy, dwudziestolecie międzywojenne.

Sygnalizator do sterowania ruchem kolejowym poprzez wizualne informowanie maszynisty przy pomocy ramion i świateł o wolnej drodze lub nakazie zatrzymania pociągu.

Semafor blaszany, regulowany ręcznie za pomocą mechanizmu opartego na dźwigni. Wykonany przez niemiecką firmę Marklin, mającą długą tradycję produkowania wysokiej klasy kolejek.

### Autobus

Metal lakierowany. Sygnowany Dinky Toys. Francja, lata 50. XX w.

Metalowy autobus produkcji Dinky Toys (firma z Wielkiej Brytanii, made in France). Model ten pojawił się w katalogu Dinky Toys w roku 1956, wycofany w 1960 r. Skala 1:66, wykonany z ogromną dbałością o detale.

Firma Dinky Toys zastępnęta dzięki produkcji małych, redukcyjnych modeli samochodów odlewanych ze stopu cynku. Dorobek firmy dokumentuje historię motoryzacji w miniaturze.

### Zielony autobus z żółtym dachem

Drewniana zabawka projektowana. Polska, lata 60. XX w.

Fabryczny, ręcznie produkowany, drewniany autobus ze zdejmowanym dachem, o ruchomych kołach. Niesygnowany. Lakierowany natryskowo przy użyciu szablonu. Widoczne cechy związane z wzornictwem lat 60. – płynne krawędzie strefowego barwienia obłym kształtem.

Przykład polskiego wzornictwa przemysłowego, gdzie zabawka była tworzona przez projektanta, który musiał opracować nie tylko wygląd samego pojazdu, ale również zaplanować wszystkie etapy jego produkcji (zużycie materiału, zastosowanie maszyn, liczbę wyprodukowanych sztuk czy popyt).





### **Fiat 126p**

Model z plastiku.  
Częstochowskie Zakłady Zabawkarskie,  
Polska, lata 70./80. XX w

Plastikowy „maluch” (Fiat 126p) produkcji CZZ (Częstochowskich Zakładów Zabawkarskich). Jest to odwzorowana w skali 1:12 pierwsza wersja polskiego Fiata 126p, na co wskazują zderzaki i charakterystyczny znaczek „Polski Fiat”.

Samochody te produkowane były przez włoską firmę Fiat oraz, na licencji, przez polską Fabrykę Samochodów Małolitrażowych (od 1992 r. przez część koncernu Fiat – Fiat Auto Poland) jako Polski Fiat 126p (we Włoszech do 1980 r., w Polsce od 6 czerwca 1973 r.

do 22 września 2000 r.).

Kultowa zabawka, symbol motoryzacji PRL-u i pomyślności Polaków, którzy tym autem potrafili przewieźć stół z krzesłami lub pięcioosobową rodzinę z bagażami nad morze. Jeden z najpopularniejszych modeli samochodów na polskich drogach lat 70. i 80. XX w. Kompaktowa, skromna stylistyka z nadwoziem o blaszanej karoserii. Mimo wielu wad, „maluch” traktowany był z czułością, niemal jak członek rodziny.



### Autobusy miejskie

Zabawki z plastiku barwionego w masie. Spółdzielnia Pracy Tworzyw Sztucznych „Synteza”. Polska, lata 70./80. XX w.

Plastikowy, żółto-czerwony autobus – zabawka produkcji Spółdzielni Pracy Tworzyw Sztucznych „Synteza” (Bydgoszcz). Ruchome koła.

Plastikowy, biało-czerwony autobus – zabawka wykonany w skali 1:40, tej samej produkcji. Ruchome koła.



### Pomoc drogowa tzw. kioskiwiec

Częstochowskie Zakłady Zabawkarskie.  
Polska, lata 70./80. XX w.

Model plastikowy bez napędu, szczegółowo wykonane wnętrze. Dostępne były w kioskach RUCH-u, które oprócz prasy i papierosów oferowały również niewielkie i niedrogie zabawki. Centralna dystrybucja dostarczała do oddziałów RUCH-u zabawki również innych polskich marek, m.in. Krawal, CFWC czy Zakładów Przemysłowych „RUCH”. Poza rodzimą produkcją w kioskach można było znaleźć zabawki produkowane w innych krajach socjalistycznych: radzieckie, czechosłowackie, węgierskie, rumuńskie, z NRD, a później też chińskie.



### Samochód marki Wartburg

Zabawka mechaniczna. Plastik barwiony w masie. NRD, lata 70. XX w.

Zabawka wprowadzana w ruch za pomocą koła zamachowego. Wyprodukowana w NRD (Niemieckiej Republice Demokratycznej), należącej do bloku państw socjalistycznych, stąd jest to zabawka uboższa technologicznie, o charakterystycznej estetyce państw tzw. demokracji ludowej. Marka Wartburg bardzo rzadko pojawiała się wśród zabawek produkowanych poza „żelazną kurtyną” w RFN (Republice Federalnej Niemiec).

### Samochodzik marki Volkswagen Golf sterowany pilotem

Plastik. Oryginalne pudełko. Francja, 1981 r.

Plastikowe auto na pilota zasilanego bateriami. Licencyjne, model dokładnie odwzorowany. Zabawka zaawansowana technicznie jak na tamte lata – większość podobnych produktów sterowana była przez kabel. Liternictwo typowe dla zachodniej typografii lat 80. Pośród codzienności popularnych na polskich drogach syrenek, nysek, warszaw, polskich fiatów czy polonezów, zachodnie marki motoryzacyjne były, aż do lat 90., obiektem marzeń małych i dużych Polaków, zarówno w formie prawdziwego pojazdu, jak i jego wersji zabawkowej.



na poprzednich stronach:

### **Węzeł kolejowy**

Zabawka blaszana, mechaniczna. Węgry?, lata 60./70. XX w.

Blaszana zabawka obserwacyjna dla małych dzieci. Po dwóch okręgach poruszają się dwa pociągi (każdy po jednym okręgu).

Blaszane zabawki mechaniczne będące niejako wycinkiem miejskiej przestrzeni komunikacyjnej w zaciszu domowym pozwalały zrozumieć, jak działają bezkolizyjne ronda czy stacje kolejowe.

### **Stacja benzynowa**

Zabawka blaszana, mechaniczna. Węgry?, lata 60./70. XX w.

Blaszana zabawka obserwacyjna dla małych dzieci. Po dwóch okręgach porusza się sześć aut (po trzy na jeden okrąg).

Zabawki nakręcane (dołączony kluczyk) z hamulcem.

### **Kabriolet**

Blaszany samochodzik mechaniczny. USA, lata 50./60. XX w.

Czerwony, całkowicie blaszany amerykański kabriolet oparty na mechanizmie z kołem zamachowym. Stylistyka samochodu prezentuje styl motoryzacji lat 50. i 60. XX w.

### **Kabriolet z pasażerami**

Mechanizm dźwiękowy, napęd na baterie. Blacha lakierowana, guma. Chiny, lata 50./60. XX w.

Kabriolet z pasażerami i mechanizmem dźwiękowym. Z przodu światetka. Mechanizm z kołem zamachowym, mechaniczny generator dźwięku.

### **Samochód pickup**

Sygnowany Made in Japan. Blacha lakierowana z nadrukiem. Japonia, lata 50./60. XX w.

Samochód z nadwoziem dostawczym, które łączy skrzynię ładunkową z kabiną pasażerską. Charakterystyczny dla motoryzacji zachodniej. Amerykański model auta Ford Fairlane z otwieraną tylną burtą, bardzo szczegółowo odwzorowane i dopracowane wnętrze. W całości blaszany, łącznie z wnętrzem.

### **Gra „Za rulnem” (Za kierownicą) – symulator jazdy samochodem**

ZSRR, lata 80. XX w.

Obrotowa plansza plastikowa przedstawiająca ulicę ze znakami drogowymi, posiadająca kabinę, kluczyk, kierownicę i pedały. Gra jest typowa dla tego okresu i stanowi symulator jazdy samochodem przez miasto. Pod planszą znajduje się magnes, dzięki któremu można przemieszczać samochodziki, używając do tego celu kierownicy. Kluczyk imitujący stacyjkę włącza urządzenie, natomiast bieg zmienia prędkość.





### Gra „Poznajemy znaki drogowe”

Wyposażona w samochodziki i pieszych blacha lakierowana, karton drukowany. Polska, lata 50. XX w.

Błazniane znaki drogowe służące do nauki i zabawy. Późniejsze zabawki tego typu produkowano głównie z plastiku. Dzieci poznają zasady ruchu drogowego już w przedszkolu, a zabawki związane z ruchem drogowym były formą edukacji poprzez zabawę. Znak to forma graficzna służąca do wzajemnego porozumiewania się ludzi.



### Znaki drogowe

Blacha lakierowana. Polska, lata 40. XX w.

Zabawki edukacyjne służące wyjaśnieniu i przybliżeniu dzieciom zasad poruszania się na drodze ze strony tak pieszego, jak i kierowcy samochodu czy roweru.

### Aparat telefoniczny wiszący

Zabawka z plastiku stylizowana na XIX-wieczne urządzenie. Jugostawia, 1980 r.

Plastikowy model stylizowany na ścienny aparat telefoniczny z XIX w. Zabawka ze stabilizującymi przysawkami od spodu oraz giętkim kablem telefonicznym ze sznurka bawełnianego, umożliwiającym zabawę w rozmowy przez telefon. Jest to stary model telefonu, jeszcze bez tarczy do wybierania numeru. Telefony tego typu do nawiązania połączenia wymagały pośrednika w postaci operatora, a później centrali telefonicznej. Pierwszy telefon został opatentowany przez Alexandra Grahama Bella w 1876 r. i służył do głosowego komunikowania się na odległość. Mimo że pierwszy telefon z tarczą numeryczną pojawił się w USA w roku 1891, w domach Amerykanów upowszechnił się on dopiero w latach 50. XX w., gdy do wytwarzania tarczy zaczęto używać plastiku. Dziś do kontaktów głosowych służą m.in. smartfony, które łączą funkcje komunikacji głosowej, aparatu fotograficznego i komputera.



### Maszyna do pisania

Western Stamping Company, USA, lata 50. XX w.

Dziecięca maszyna do pisania „Tom Thumb” (Tomcio Paluch) amerykańskiej firmy Western Stamping Company znanej z blaznianych zabawek. W 1953 r. firma ta po raz pierwszy wypuściła produkt tego typu, umieszczając w trzech rzędach klawiszy wszystkie potrzebne znaki.

Maszyna do pisania została opatentowana w 1868 r. przez Amerykanów Sholesa, Soule'a i Gliddena. Mimo że niedługo potem maszyny dla indywidualnego klienta pojawiły się na rynku, do lat 50. XX w. ich obudowy były metalowe. Tworzywa sztuczne zdominowały jednak rynek, gdy tylko się na nim pojawiły. Ostatnie fabryki maszyn do pisania zamknięto w drugiej dekadzie XXI w., jako że urządzenia te zostały całkowicie wyparte przez komputery. Maszyny do pisania stały się też obiektami kolekcjonerskimi, a jednym z ich najbardziej znanych kolekcjonerów jest Tom Hanks. Obecnie wśród młodzieży wraca moda na pisanie na maszynie, ponieważ w dobie urządzeń elektronicznych, digitalizacji i smartfonów szuka ona w tradycyjnym piśmie maszynowym autentyzmu.



### Figurka listonosza w urzędowym uniformie i nakryciu głowy

Masa ceramiczna.  
Niemcy, przed 1910 r.

Figurka wykonana z masy ceramicznej, opakowana w specjalny pakiet pocztowy w formie tekturowego pudełka, przygotowanego do ekspedycji i oklejonego m.in. przekazem pocztowym. Stanowiła element do zabawy w pocztę. W skład kompletu do takiej zabawy wchodziły jeszcze stempelki, kopertki, miniaturowe karty pocztowe, znaczki itp. Całość spakowana była najczęściej w tekturowym pudle.

Nalepka na oryginalnym opakowaniu: „Przekaz paczkowy – Zabawa w pocztę”. Uniform pocztowca był powszechnie rozpoznawalnym i szanowanym przez społeczeństwo ubiorem. Listonosz posiadał też zapinaną na sprzączkę dużą torbę, tzw. „listonoszkę”, z klapą i przegródkami.





### Dworzec kolejowy

Blacha lakierowana z nadrukiem.  
Sygnowany Hornby. Made in England  
by Meccano Ltd. Wielka Brytania, 1953 r.

Blaszany „dworzec nr 3” firmy Hornby Railways. Model ten był produkowany w latach 1948–1956. Z boku dworca znajduje się napis „Hornby Trains. Powerful, speedy, safe. Accurate models”, poniżej „Hornby. Made in England by Meccano Ltd.”



### Most kolejowy niebiesko-zielony

Rozstaw 4 cm. Blacha lakierowana.  
ZSRR, lata 50. XX w.

Zabawka związana z infrastrukturą kolejową.  
Rozstaw torów: 4 cm. Element dużego zestawu z rosyjskimi dworcami

### Lokomotywa marki Marklin

Metal lakierowany.  
Niemcy, koniec XX w.

Lokomotywa firmy Marklin wzorowana na XIX-wiecznych modelach. Posiada światełko w przedniej części, ruchome haki zapobiegające wypadaniu wagoników z torów oraz napęd elektryczny. Obudowa blaszana.  
W Galicji pierwsza linia kolejowa otwarta została przez Towarzystwo Kolei Krakowsko-Górnośląskiej w 1847 r., łączyła ona Kraków z Zagłębiem Górnośląskim oraz Prusami. Rok później po ukończeniu linii Warszawsko-Wiedeńskiej, która łączyła północ z południem, powstała linia Kraków – Szczakowa, stanowiąca element późniejszej kolei transwersalnej biegnącej ze wschodu na zachód.

### Kajak marki Schuco

Zabawka blaszana mechaniczna.  
Niemcy, druga połowa XX w.

Oryginalne opakowanie. Kajakarz – blaszana, mechaniczna zabawka niemieckiej firmy Schuco. Napęd sprężynowy. Kajaki w Krakowie obecne są od końca lat 20. XX w. W 1929 r. powstał pierwszy klub kajakowy – „Kolejowy Klub Wodny”. Został on utworzony decyzją Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa i do dziś prowadzi działalność edukacyjną, sportową oraz organizuje regaty i zawody kajakowe. W Księdze Rekordów Guinnessa figuruje Polak, Wojciech Sobierajski, który w ciągu dwudziestu czterech godzin przepłynął kajakiem 262 km.

Zabawki marki Schuco, jednej z najważniejszych fabryk blaszanych zabawek mechanicznych, prezentowały bardzo zaawansowany poziom techniczny, były produkowane z wysokiej jakości blachy, pięknie lakierowane, litografowane.

Norymberska firma Schuco założona w 1887 r. przez Heinricha Müllera zastynęła z tego, że już od początku XX w. produkowała metalowe zabawki napędzane mechanizmami sprężynowymi. Asortyment obejmował m.in. samochody, motocykle, traktory, łódki, samoloty, garaże i stacje benzynowe. Firma korzystała z wszelkich nowości technicznych oraz własnych pomysłów, by zaskakiwać odbiorców niezwykłymi rozwiązaniami technicznymi i możliwościami pojazdów, np. mechanizmem zapobiegającym spadaniu ze stołu, ustawieniem do wykonywania slalomu, mechanizmem dźwiękowym, uruchamianiem samochodziku gwizdkiem i wieloma innymi nowinkami. Zwrócić uwagę należy również na awangardowe sylwetki pojazdów, co podkreślano w nazwach: „Auto dwudziestego pierwszego wieku” lub „Auto roku 2000”.

### Łódka, bocznokołowiec

Plastikowa zabawka mechaniczna.  
Chiny, lata 50. XX w.

Mechaniczny „bocznokołowiec” produkcji chińskiej, plastikowy o blaszanym dekle. Jedna z niewielu zabawek przeznaczonych do kontaktu z wodą – mogła pływać w wannie, kałuży lub oczku wodnym.

Napęd bocznokołowy stosowany był na statkach rzecznych od pierwszego dziesięciolecia XIX w. do lat 60. XX w. Na ziemiach polskich pasażerskie statki wiślane tego rodzaju zaczęły pojawiać się pod koniec lat 20. XIX w., natomiast w Krakowie po raz pierwszy w roku 1850. W całym kraju wycofano je z eksploatacji do końca lat 70. XX w. Najmniejszymi jednostkami o napędzie kołowym są rowery wodne.



**Wystawa  
rozproszona**





**Produkcja i montaż wystawy**  
fot. Katarzyna Sosenko





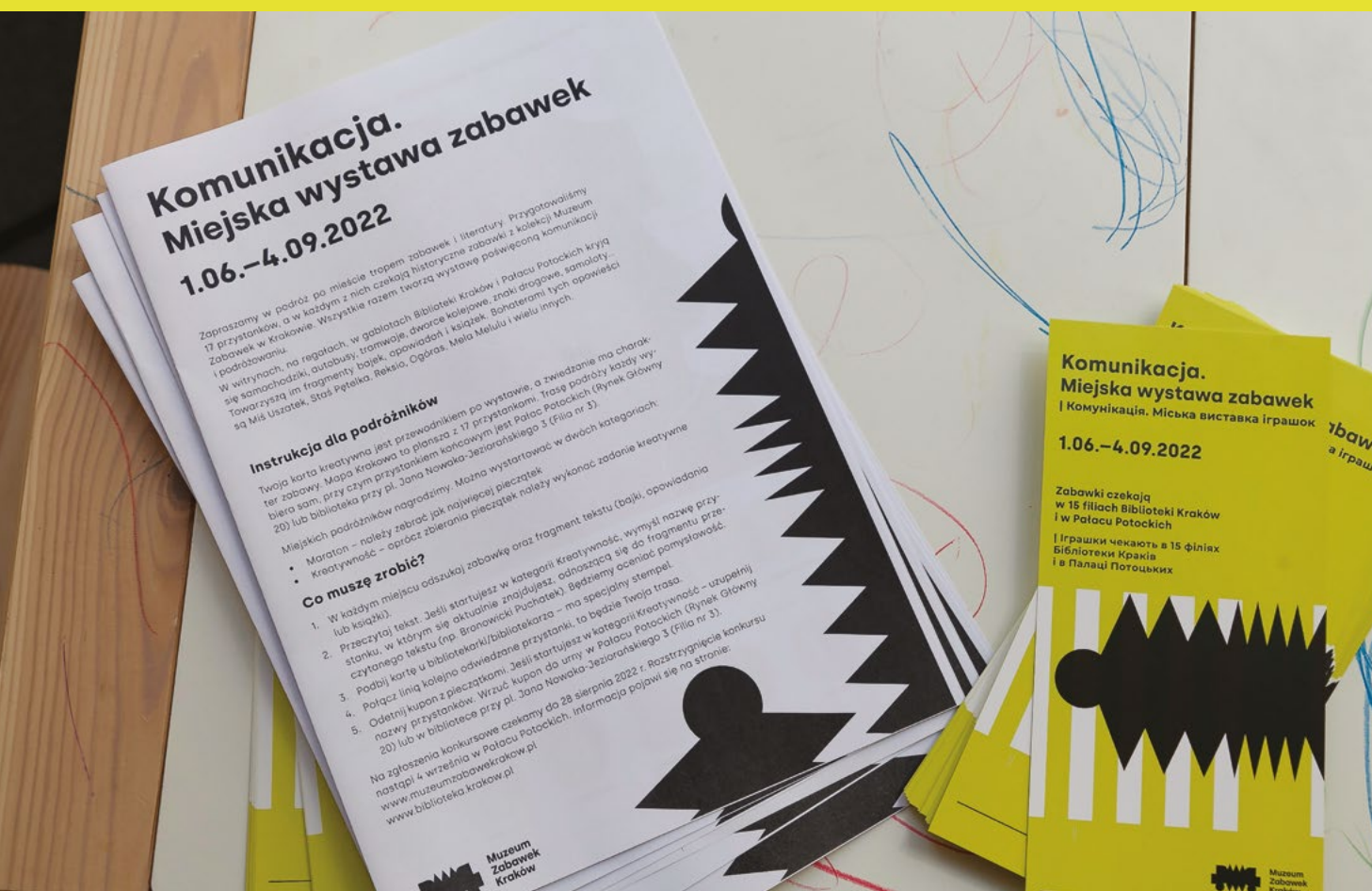
**Cięcie laserowe obudowy gabloty w FabLab Małopolska**

fot. Katarzyna Sosenko

**Transport i logistyka**

fot. Katarzyna Sosenko

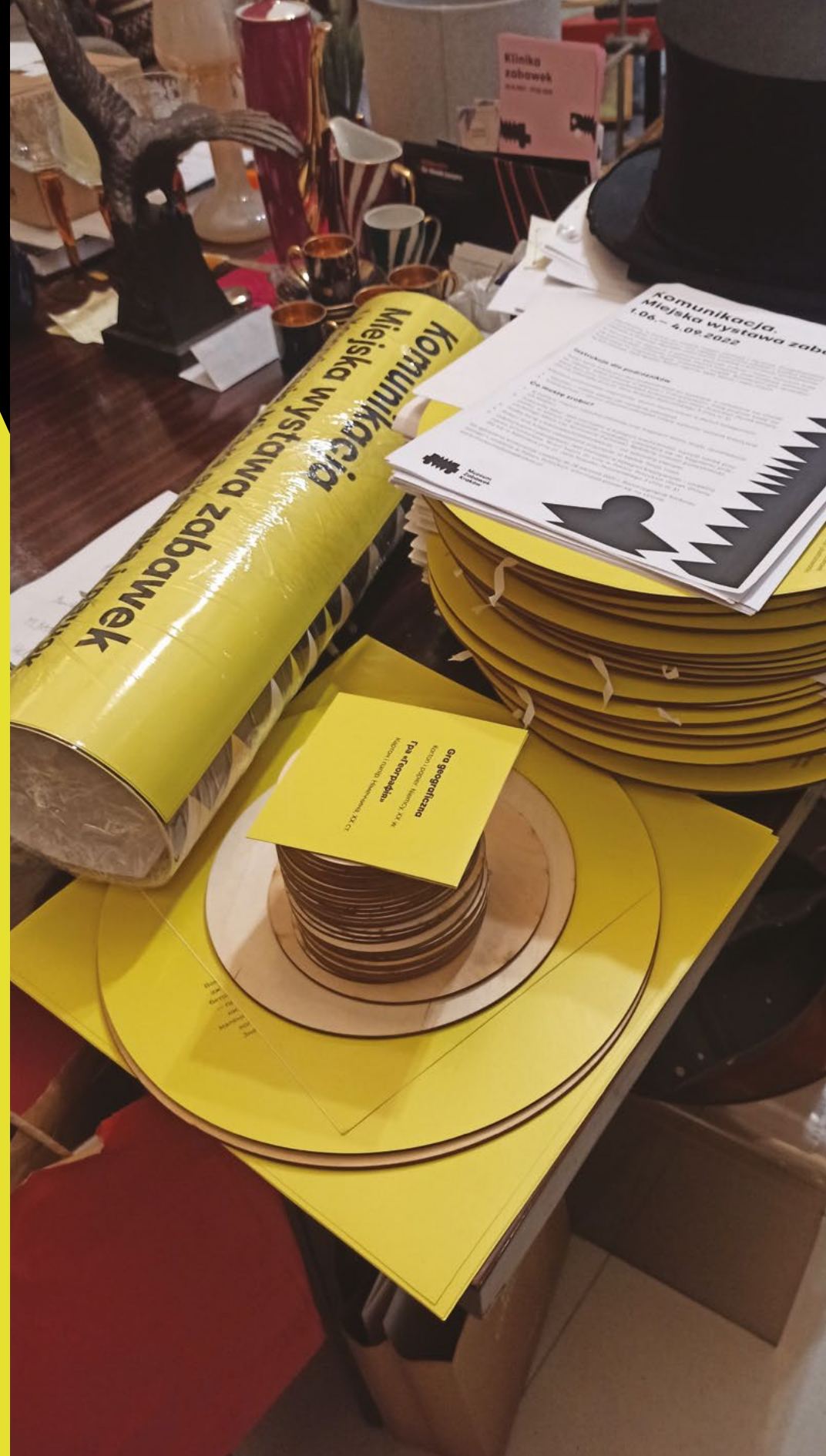




**Druki wystawowe**  
fot. Katarzyna Sosenko

Po lewej:  
**Katarzyna Jagodzińska i Katarzyna Sosenko w programie Wioletty Gawlik-Janusz w Radiu Kraków kultura**

**Karta kreatywna**  
fot. Katarzyna Kukiełka



# Mapa wystawy

## Miejsce

- |           |  |                                |
|-----------|--|--------------------------------|
| <b>1</b>  | <b>BIBLIOTEKA KRAKÓW</b>   | ul. Powroźnicza 2              |
| <b>2</b>  | <b>FILIA NR 3</b>  | pl. J. Nowaka-Jeziorańskiego 3 |
| <b>3</b>  | <b>FILIA NR 8</b>  | ul. J. Brodowicza 1            |
| <b>4</b>  | <b>FILIA NR 14</b>   | ul. Ugorek 14                  |
| <b>5</b>  | <b>FILIA NR 16</b>   | ul. W. E. Radzikowskiego 29    |
| <b>6</b>  | <b>FILIA NR 21</b>   | ul. Królewska 59               |
| <b>7</b>  | <b>FILIA NR 22</b>   | ul. H. Sienkiewicza 2          |
| <b>8</b>  | <b>FILIA NR 24</b>   | ul. Na Błonie 13d              |
| <b>9</b>  | <b>FILIA NR 31</b>   | ul. J. Kantego Przyzby 10      |
| <b>10</b> | <b>FILIA NR 40</b>   | ul. Łużycka 55                 |
| <b>11</b> | <b>FILIA NR 42</b>   | ul. Agatowa 33                 |
| <b>12</b> | <b>FILIA NR 46</b>   | ul. B. Limanowskiego 4         |
| <b>13</b> | <b>FILIA NR 48</b>   | os. Bohaterów Września 26      |
| <b>14</b> | <b>FILIA NR 49</b>   | os. Tysiąclecia 42             |
| <b>15</b> | <b>FILIA NR 51</b>   | os. Kalinowe 4                 |
| <b>16</b> | <b>PAŁAC POTOCKICH:</b><br>KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE<br>– KRAKÓW MIASTO LITERATURY UNESCO | Rynek Główny 20                |
| <b>17</b> | <b>SOSENKO HOME DECOR</b>  | ul. Królewska 16               |



## Instrukcja dla podróżników

Zapraszamy w podróż po mieście tropem zabawek i literatury. Przygotowaliśmy 17 przystanków, a w każdym z nich czekają historyczne zabawki z kolekcji Muzeum Zabawek w Krakowie. Wszystkie razem two-

rzą wystawę o komunikacji i podróżowaniu. W witrynach, na regałach, w gablotach Biblioteki Kraków i Pałacu Potockich kryją się samochodziki, autobusy, tramwaje, dworce kolejowe, znaki drogowe, samoloty... Towarzyszą im fragmenty bajek, opo-

wiadań i książek. Bohaterami tych opowieści są Miś Uszatek, Staś Pętelka, Reksio, Ogóras, Mela Melulu i wielu innych.

Twoja karta kreatywna jest przewodnikiem po wystawie, a zwiedzanie ma charakter zabawy. Mapa

Krakowa to plansza z 17 przystankami. Trasę podróży każdy wybiera sam, przy czym przystankiem końcowym jest Pałac Potockich (Rynek Główny 20) lub biblioteka przy pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3 (Filia nr 3).

## Przystanek 1

W garażu pod krzesłem stał czerwony samochodzik.

Od rana majstrowali przy nim Miś i Bimbambom.

– Już samochodzik jest nakręcony – powiedział Pajacyk.

Uszatek usiadł przy kierownicy. A za nim laleczki – Róża i Lala.

Naraz samochodzik ruszył. Przez otwarte drzwi wyjechał z domu.

Pomknął przez ulicę. – Stój, stój, Uszatku! – zawołały przerażone laleczki.

Ale Miś nie umiał zatrzymać samochodziku.

Bimbambom i Pluszowy Króliczek, którzy biegli za samochodzikiem,

pozostali daleko w tyle. Spod kół przyskało błoto.

Z wielkim krzykiem uciekały przerażone gęsi i kury. A samochodzik

z wielką szybkością zbliżał się do kałuży.

Czesław Janczarski  
„Miś Uszatek”



Przystanek 1  
fot. Agata Cieślik



**Przystanek 2**  
fot. Agata Cieślak



## Przystanek 2

Maszeruje Miś dzielnie. Stawia równe kroki. (...)  
Tak doszedł do Dworca Kolejowego.  
Właśnie wjechał pociąg. Zuchy weszły do wagonu. Uszatek za nimi.  
Wyglądają Zuchy przez okno. I Uszatek też wygląda.  
Naraz dojrzał na peronie Zosię. Zosia również zobaczyła Misią w oknie wagonu.  
– Misiu! Misiu! Dokąd jedziesz?! – zawołała.  
Uszatek chciał wyskoczyć na peron, ale już było za późno.  
Kolejarz w czerwonej czapce dał znak. Pociąg ruszył.  
Uszatek zawołał: – Zosiu, ja jestem z Zuchami! Wróć! Nie martw się o mnie!  
Lokomotywa sapała i gwizdała. Stukały koła wagonów.  
Pociąg mijął wsie i miasteczka, pola, lasy i łąki.

Czesław Janczarski  
„Miś Uszatek”

### Przystanek 3

Uwielbiam wyjazdy na wakacje. Peugeot 404 pachniał nowością, rok szkolny wydawał się odległy o lata świetlne, a ja miałem wrażenie, że wszyscy razem jedziemy przed siebie gdzieś w nieznane.

Zwykle jeździmy na wieś do babuni Janeczki, ale tym razem było inaczej: nazwa Carnac przypominała nazwę wyspy Klaudii z „Klubu Pięciu” – Kernach. Wsunąłem chyłkiem do walizki kompas, „Księgę zucha” oraz legitymację detektywa i powtarzałem w myślach tajemniczą magiczną nazwę: Carnac! Carnac!

Nie przejechaliśmy nawet dwudziestu kilometrów, kiedy zaczął padać deszcz.

Tatuziś musiał się zatrzymać na parkingu, żeby przykryć bagaże plandeką. Ponieważ nasz samochód był niedotarty, ciężarówka wyprzedzała nas, trąbiąc, tatuziś nienawidzi, jak ktoś go wyprzedza.

– To jasne, jesteśmy przeciążeni – stwierdził. Następnym razem pojedziemy z jednym kostiumem kąpielowym i z jednym podkoszulkiem na zmianę na osobę.

Jean-Philippe Arrou-Vignod  
„Jaśki”



### Przystanek 3

fot. Katarzyna Jagodzińska

## Przystanek 4

Tata nie chciał mi kupić roweru. Mówił, że dzieci są bardzo nieostrożne, że robią różne sztuki na rowerach, że je łamią, a same rozbijają sobie nosy. Powiedziałem tacie, że ja byłbym ostrożny, a potem płakałem i dąsałem się, a potem powiedziałem, że pójdę sobie z domu, i w końcu tata powiedział, że będę miał rower, jeśli będę w pierwszej dziesiątce z arytmetyki.

Dlatego byłem wczoraj taki zadowolony, wracając ze szkoły, bo byłem dziesiąty z arytmetycznej klasówki. Kiedy powiedziałem o tym tacie, wytrzeszczył oczy i powiedział:

„Coś takiego, no coś takiego!”, a mama mnie pocałowała, powiedziała, że tata kupi mi zaraz piękny rower i że to pięknie, że tak dobrze zrobiłem zadanie z arytmetyki. Trzeba powiedzieć, że miałem szczęście: tylko jedenasty chłopców pisał zadanie, bo inni mają gripę, a jedenasty to był Kleofas, który jest zawsze ostatni, ale jemu wszystko jedno, bo i tak ma rower.

René Goscinny, Jean-Jaques Sempé  
„Mikołajek”



**Przystanek 4**  
fot. Agata Cieślik



## Przystanek 5

Już późny wieczór, ale Staś i Jadzia wcale nie śpią. Rodzice odwożą ich autem na dworzec kolejowy. Ale super! Dzieci jeszcze nigdy nie jechały pociągiem po zmroku! (...)

„POCIĄG OSOBOWY Z DWORCA GŁÓWNEGO NA DWORZEC W ZAKOPANEM STOI NA TORZE DRUGIM PRZY PERONIE CZWARTYM”

– odzywa się głos z megafonu.

– O! To nasz pociąg! – woła Staś. – Chodźmy szybko! – łapie walizkę i rusza przed siebie. (...)

Pociąg powoli rusza. Rodzice się oddalają, a za oknem przesuwają się światła mijanych latarni.

Stasiowi robi się trochę nieswojo. Zaczyna rozglądać się po przedziale. Babcia i dziadek są zajęci upychaniem plecaków do schowków na bagaże.

– Babciu! Tutaj są łóżka! – zauważa Staś. Babcia się śmieje.

– Zgadza się! Na takie łóżko mówi się „kuszetka” – tłumaczy.

– Można na niej przespać długą podróż. Chcecie już spać?  
– pyta dzieci.

Barbara Supet  
„Staś Pętelka. Wielka wyprawa”



Przystanek 5

fot. Katarzyna Jagodzińska i Agata Cieślik



**Przystanek 6**  
fot. Agata Cieślik

## Przystanek 6

To jest Ogóras, taki autobus. Ogóras nie ma przyjaciół i dlatego czasem jest smutny. Kiedyś przyjaźnił się z syrenką, ale ona wyjechała daleko na wieś i słuch o niej zaginął.

A to pan Tomek, kierowca. Pan Tomek lubi Ogórasa, ale ludzie nie przyjaźnią się z przedmiotami, tylko z innymi ludźmi. Zaraz rozpocznie się wycieczka. Autobusów podobnych do Ogórasa jest niewiele i taka wyprawa to prawdziwa atrakcja. Pan Tomek siada za kierownicą, włącza światła, przekręca kluczyk i mówi: „W drogę!”. Ogóras czuje miłe łaskotanie w brzuchu i ruszają przed siebie. (...)

Kiedy kończy się wycieczka, pan Tomek wraca do domu – do pani Hani i Jasia. Ogóras lubi bawić się z Jasiem. Gdyby Jaś nie był człowiekiem, Ogóras chętnie by się z nim zaprzyjaźnił. Dla Jasia Ogóras jest najpiękniejszym pojazdem świata – wielkim, dostojnym i niezawodnym. Jaś siada za kierownicą i patrzy na świat z góry. „Brum, brum” – mruczy i udaje, że jedzie. I kiedy tak sobie jadą – Ogóras i Jaś, wszystko od razu robi się weselsze. A przecież nie jadą naprawdę, tylko na niby.

Eliza Piotrowska  
„Ogóras. Ale jazda!”



## Przystanek 7

Razem z Eliaszem poszli na przystanek tramwajowy. Nie minęły trzy minuty, a nadjechał zielony tramwaj o ogórkowatym kształcie. Luck wziął psa na ręce. Wsiedli. Ruszyli. Cała trójka odniosła wrażenie, że tramwaj obrał jakąś dziwną trasę. Daliby sobie rękę uciąć, że wcześniej nie istniała.

Weronika Kurosz  
„Tramwaj Eliasza”

**Przystanek 7**  
fot. Wojciech Sosenko

## Przystanek 8

Patrzcie, jedzie! – woła Lasse, wychodząc z salonu fryzjerskiego. Pokazuje na duży czerwony samochód z opuszczonym dachem, który sunie wolno ulicą Kościelną.

Na tylnej kanapie siedzi mężczyzna z długimi siwymi włosami i narzuconym na plecy puszystym futrem.

– Jean-Laurent – wzdycha rozanielona Barbara Palm za plecami Lassego i Mai. – Najważniejszy kreator mody na świecie.

Niewiarygodne! Przyjechał do Valleby!

Jean-Laurent unosi rękę i pozdrawia zaciekawionych mieszkańców Valleby.

Kabriolet prowadzi kobieta o krótko ostrzyżonych, rudych włosach.

– To Szarlota! – szepcze Barbara. – Kierowca i fotografka mody. Robi zjawiskowe zdjęcia!

Martin Widmark  
„Tajemnica mody”



Przystanek 8  
fot. Katarzyna Sosenko

## Przystanek 9

Już teraz, już za chwilę mieli wyruszyć w roczną wyprawę dookoła świata. Melka zastanawiała się, jak to jest objechać globus, i czy tam, na dole, czasem nie podróżuje się do góry nogami. Wiedziała, że w różnych częściach świata dzieci jedzą już kolację i szykują się na wieczorne czytanie bajek, a w innych dopiero wstają i leniwie przeciągają się w swoich łóżkach. W różnych zakątkach świata zegar wybijał inną godzinę. Było to trudne do pojęcia, ale Melka miała w niedługim czasie zrozumieć, o co chodzi.

Trochę się jej myliło, co jest krajem, co miastem, co nazwą wyspy, zatoki czy góry, ale to miało mniejsze znaczenie. Była przecież pięcioletnią dziewczynką, a dla takiego dzieciaka ważniejsze jest, co i kogo w takim kraju można spotkać i co można tam robić!

Wiedziała też, że rok w podróży oznacza, że miną zima, wiosna, lato i jesień i że jej szóste urodziny także wypadną w czasie wyprawy.

W ogóle to dzięki tej podróży miało nie być zimy w tym roku.

**Kasia Szulik**  
„Rozłożę cię na łopatki, Straszku!  
Mela Melulu wyrusza w podróż dookoła świata”



**Przystanek 9**  
fot. Agata Cieślik



## Przystanek 10

- Zabawmy się dziś w pociąg – zaproponował Miś. – Ja będę maszynistą.
- A ja konduktorem! – zawołał Pajacyk Bimbambom.
- Mały Pluszowy Króliczek nigdy nie jeździł pociągiem, ale wstydził się do tego przyznać.
- Maszynista i konduktor poustawiali krzesła w rzędzie.
- Pajacyk Bimbambom ogłosił:
  - Proszę wsiadać, drzwi zamykać!
- Ja mam bilet pierwszej klasy – powiedziała Lala i siadła na miękkim foteliku.
- Ojej, a ja będę jechała na twardym krzesetku... – Zmartwiła się Róża.
- Pluszowy Króliczek długo ruszał noskiem: nie miał odwagi wskoczyć do pociągu.
- Wreszcie zajął miejsce w ostatnim wagonie. Pajacyk machnął chorągiewką.
- Pociąg ruszył.
  - Puff, puff, puff... – sapał głośno Uszatek.
  - Proszę przygotować bilety do kontroli! – wołał konduktor Bimbambom.
  - Laleczki rozsiadły się wygodnie. A pluszowy Króliczek przymknął oczy i stulił uszy.
  - Trochę bał się tej jazdy.
  - Puff, puff, puff... – sapał Miś coraz głośniej. Naraz ucichł. Pociąg stanął.
  - Wtedy Króliczek zeskoczył z krzesła i dał susa pod szafę.
  - Ja już dojechałem – pisnął. – Tutaj mieszkam!

Czesław Janczarski  
„Miś Uszatek”

Przystanek 10  
fot. Agata Cieślik

## Przystanek 11

Hurra! Jedziemy na wakacje! Jedziemy w góry! – cieszył się Adaś.  
– Hau, hau, hau! – wtórował mu Reksio, bo mama i tata uznali, że psa także można zabrać.

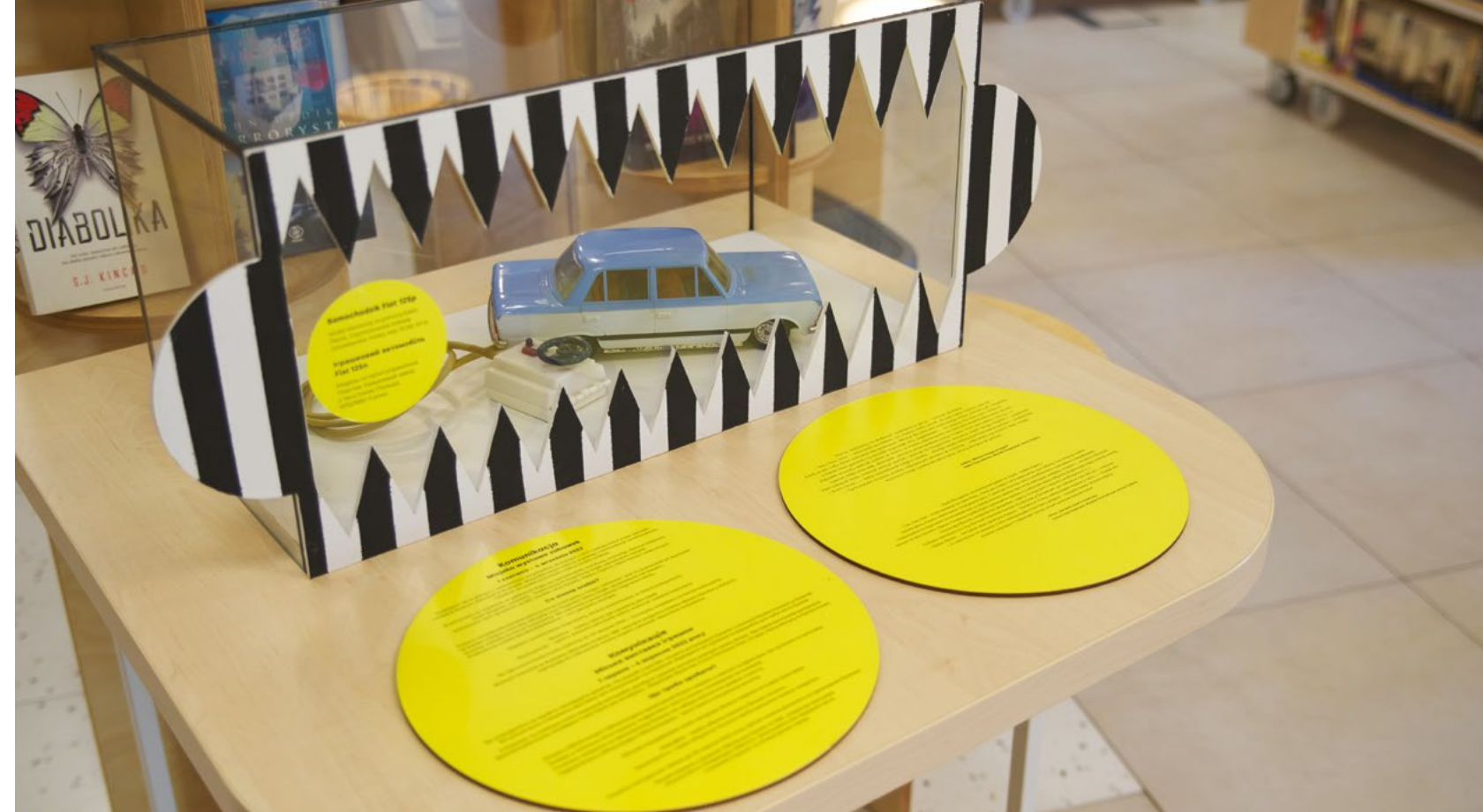
Adaś przez cały dzień usiłował się spakować. Włożył do plecaka ulubionego misia, żołnierzyki i koparkę, a także kilka gwoździ na wszelki wypadek, koc, kąpielówki i... na więcej nie starczyło miejsca. Zabawki musiały jednak zostać w domu, a mama zapakowała do plecaka dodatkową parę spodni, sweter, kilka koszulek, skarpetki, płaszcz przeciwdeszczowy, mapę i inne potrzebne rzeczy. (...)

Pies zakopał kość, rodzice włożyli walizki i plecak do bagażnika, wszyscy zajęli swoje miejsca i... pojechali.

– Brum, brum... – Adaś naśladował odgłos silnika. – Kiedyś będę najlepszym kierowcą świata – powiedział.

– Tymczasem możesz zostać najlepszym pilotem w rodzinie – odezwała się mama. Weź mapę, wyznacz trasę i podpowiadaj tacie, którą drogą ma jechać.

Ewa Barska, Marek Głogowski, Anna Sójka  
„Reksio. Wielka księga przygód”



**Przystanek 11**  
fot. Wojciech Sosenko

## Przystanek 12

(...) tuż przed asfaltową szosą stoi znak drogowy na jednej nodze. Na znaku, czarno na białym, widać czarnego kota. A wszystko razem w czerwonej obwódce. Nie trzeba długo myśleć, żeby zrozumieć, co ten znak znaczy – kotom na szosę wstęp wzbroniony!

Ale co taki znak dla Filemona.

– Przecież tam jest czarny kot, a ja jestem biały kotek – dodaje sobie Filemon otuchy i wkracza na szosę.

Szosa jest czarna, gładka i zdawałoby się zupełnie pusta, ale ledwie kot stawia na niej tapy, już go coś miękkiego i lepkiego ciągnie do tyłu. Patrzy Filemon, a to asfalt chwycił go i nie puszcza.

– Co się czepiasz? Ja muszę do miasta! – wrzeszczy Filemon i wyrwa się asfaltowi ile sił.

Asfalt puszcza, a Filemon robi dwa koziołki i ląduje na samym środku szosy. No i zaczyna się.

– Wrrr! – Obok Filemona przejeżdża warczący wściekle samochód.

Sławomir Grabowski, Marek Nejman  
„Przygody kota Filemona”



Przystanek 12  
fot. Agata Cieślik



## Przystanek 13

Wtorkowy poranek był fatalny.  
Miasto wstało w smogu, bez koloru.  
Antek wlepił wzrok w okno auta.  
Paskudne domy i bloki.  
Okropny hałas. Tłumy wylewane falami z autobusu,  
metra, tramwaju. Dookoła brudno, ponuro, bez sensu.  
Auto stało w korku. A Antek zaraz miał test z matmy!  
Tata cudem znalazł miejsce i zaparkował.  
– Gazu! – ponaglił go. – A twoja maska? I inhalator!  
Antkowi doskwierała astma.  
Antek wpadł do budynku zasapany jak pies.

Joanna Jagiełło  
„Futuropolis. Miasto jutra”

**Przystanek 13**  
fot. Agata Cieślik

## Przystanek 14

Samolot jest największą rzeczą, jaką Pepe widział w życiu. Całe szczęście, że są schody, bez nich ciężko byłoby wdrapać się do drzwi. Ale kto będzie kierować tą maszyną...?  
– My – mówią kapitan i drugi pilot.  
– To dobrze, bo ja umiem tylko prawie dobrze jeździć na rowerze, a mama w ogóle nie ma prawa jazdy – mówi Pepe.  
W samolocie jest mnóstwo foteli.  
„Ojej! Gdzie by tu usiąść?” – myśli Pepe. Na szczęście na bilecie jest napisane, gdzie siedzą z mamą.  
Pepe i Króliczek siedzą przy oknie.  
Dostają własny fotel, własny stolik, własny pas bezpieczeństwa, własną lampkę i własny wiatraczek. Pepe wypróbował wszystko.

Annakarin Garhamn  
„Pepe leci samolotem”

### Przystanek 14

fot. Katarzyna Sosenko i Agata Cieślak





## Przystanek 15

Zacznijmy jednak od początku, od dnia, w którym nasza rodzina postanowiła wyjechać do Hiszpanii. Właściwie to moi rodzice wymyślili tę szaloną eskapadę samochodem przez pół Europy. A na mój wniosek, że lepiej lecieć samolotem, wciąż odpowiadali, że samolot to żadna frajda, bo z góry prawie nic nie widać. I że jadąc autem, poznamy wiele krajów i zdobędziemy mnóstwo doświadczeń.

- Kto wie, czy jeszcze kiedyś będziemy mogli wybrać się w taką podróż? – powtarzała mama.
- Może to nasza jedyna okazja. Jesteśmy zdrowi i mamy trochę oszczędności.

Agnieszka Stelmaszyk  
„Bunia kontra fakir”



**Przystanek 15**  
fot. Agata Cieślik



## Przystanek 16

Zatrzymał przechodzącego strażnika, ale nie śmiał go zapytać o peron dziewięć i trzy czwarte. Strażnik nigdy nie słyszał o miejscowości Hogwart, a kiedy Harry nie potrafił mu nawet powiedzieć, w jakiej to jest części kraju, zrobił się opryskliwy, jakby uznał, że chłopak robi sobie z niego żarty. Zrozpaczony Harry zapytał go o pociąg, który odjeżdża o jedenastej, ale strażnik stwierdził, że takiego nie ma, i odszedł, mrucząc coś o tych, co to marnują jego cenny czas. Według wielkiego zegara nad tablicą przyjazdów miał dziesięć minut do odjazdu pociągu, ale wciąż nie wiedział, jak ów pociąg znaleźć; po prostu ugrzązł na dworcu z kufrem, który ledwo mógł unieść, z kieszonią pełną pieniędzy czarodziejów i z wielką sową. (...)

Przy peronie stał czerwony parowóz, a za nim wagony pełne ludzi. Na tabliczce widniał napis: Pociąg ekspresowy do Hogwartu, godzina jedenasta. Harry spojrzął za siebie i tam, gdzie była barierka, zobaczył łuk z kutego żelaza z napisem: Peron numer dziewięć i trzy czwarte.

A więc udało się. (...)

W kilku wagonach było już pełno uczniów. Niektórzy wychylali się przez okna, by porozmawiać ze swoimi rodzinami, inni walczyli o miejsca siedzące. Harry pchał swój wózek wzdłuż pociągu, rozglądając się za wolnym miejscem.

J.K. Rowling  
„Harry Potter i Kamień Filozoficzny”

### Przystanek 16

fot. Katarzyna Kukielka i Katarzyna Jagodzińska

– Ten suwak się nie dopina. Musimy kupić drugą walizkę – mówi zasapana mama i całkiem bez siły opada na dywan.

Wieko walizki gwałtownie odskakuje. Ze środka wystają różne rzeczy: ciepłe dresy Stasia i bluzki Jadzi, jego młodszej siostry; do tego cztery piżamy i trzy ręczniki, dziesięć par kolorowych skarpetek taty i ogromniasta kosmetyczka mamy. Pirat wyciąga ubrania i roznosi je po całym pokoju. – Może zamiast kupować większą walizkę zostawimy część rzeczy w domu? – zastanawia się tata.

– Jaką część? – pyta mama.

– Na przykład tę kosmetyczkę. – Nie ma mowy.

– Mama kręci głową. – Spakowałam do niej leki, termometr... i trochę swoich rzeczy – tłumaczy.

– A co jest w tej reklamówce? – Tata wskazuje wypchaną torbę.

– Tu są moje kapcie – odzywa się Staś. – Jedne po domu, drugie pod prysznic, a trzecie, te z dziurką, to zabawka Pirata.

– A w tym kufereku co jest? – Tata podnosi z podłogi kolejny pakunek, który pies zawłókł aż pod stół.

– Tęcowe spinecki! – Zza Stasia wychyla się Jadzia. Ją także obudziły odgłosy zamieszania. Dziewczynka zanoszą kuferek ze spinkami z powrotem do walizki. Gdy Jadzia coś postanawia, trudno z nią dyskutować.

– Może w takim razie zostawimy część twojego bagażu.

– Mama wskazuje sportową saszetkę taty.

– Nie ma mowy – ucina tata. – Mam w niej sprzęt turystyczny.

– W takim razie musimy kupić drugą walizkę – stwierdza mama i szybko zbiera rozrzucone rzeczy. Jest gotowa natychmiast ruszyć do sklepu.

Barbara Supet  
„Staś Pętelka. Ferie w lesie”



Wagon, który zajmował Mr Fogg, przypominał wyglądem rodzaj długiego omnibusu, osadzonego z każdej strony na zespole czterech niezwykłe zwrotnych kół, co pozwalało mu pokonywać najbardziej nawet ciasne zakręty. Przedziałów nie było w nim wcale, za to z prawej i lewej strony rząd siedzeń, prostopadłych do osi wzdłużnej pociągu, pomiędzy nimi zaś przejście wiodące do toalet i pozostałych pomieszczeń. Wagony połączone były między sobą mostkami, pozwalając pasażerom na swobodne przemieszczanie się z jednego końca pociągu na drugi i korzystanie ze znajdującego się wewnątrz składu wagonu restauracyjnego, wagonu-tarasu, salonu i kawiarni. Brak było wagonu-teatru, lecz i ten z pewnością wkrótce miał się pojawić.

Juliusz Verne  
„W 80 dni dookoła świata”

Przystanek 16  
fot. Katarzyna Kukiełka

## Przystanek 17

Szli długim pomostem, między kratowymi wspornikami stropu, mijając ustawione kolejno rakiety, aż załata ich jasność, bo ta część stropu była już odsunięta na przestrzeni dwustu metrów. Na betonowych, ogromnych lejach, które chwycyły w siebie i odprowadzały ogień odrzutu, stały obok siebie dwa stożkowate kolosy – przynajmniej wyglądały w oczach Pirxa jak kolosy – każdy miał czterdzieści osiem metrów wysokości i jednaście metrów średnicy u samego dołu, w boosterze. Do włazów, już odśrubowanych, przerzucone były małe mostki, przejścia zagradzały jednak ustawione pośrodku, ołowiane przyciski, każdy z matą czerwoną chorągiewką na giętkim proporczyku. Pirx wiedział, że sam odstawi na bok chorągiewkę, kiedy na pytanie, czy gotów jest podjąć się wykonania zadania, odpowie, że tak – i że zrobi to pierwszy raz w życiu. I nagle opanowało go przeświadczenie, że kiedy będzie odsuwał proporczyk, potknie się o linkę i na pewno przewróci się jak długi – takie rzeczy się zdarzały.

Stanisław Lem  
„Opowieści o pilocie Pirxie”



Przystanek 17  
fot. Wojciech Sosenko

# Komunikacja. Miejska wystawa zabawek 1.06.–4.09.2022

Zapraszamy w podróż po mieście tropem zabawek i literatury. Przygotowaliśmy 17 przystanków, a w każdym z nich czekają historyczne zabawki z kolekcji Muzeum Zabawek w Krakowie. Wszystkie razem tworzą wystawę poświęconą komunikacji i podróżowaniu.

W witrynach, na regałach, w gablotach Biblioteki Kraków i Pałacu Potockich kryją się samochodziki, autobusy, tramwaje, dworce kolejowe, znaki drogowe, samoloty... Towarzyszą im fragmenty bajek, opowiadań i książek. Bohaterami tych opowieści są Miś Uszatek, Staś Pętelka, Reksio, Ogóras, Mela Melulu i wielu innych.

## Instrukcja dla podróżników

Twoja karta kreatywna jest przewodnikiem po wystawie, a zwiedzanie ma charakter zabawy. Mapa Krakowa to plansza z 17 przystankami. Trasę podróży każdy wybiera sam, przy czym przystankiem końcowym jest Pałac Potockich (Rynek Główny 20) lub biblioteka przy pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3 (Filia nr 3).

Miejskich podróżników nagrodzimy. Można wystartować w dwóch kategoriach:

- Maraton – należy zebrać jak najwięcej pieczątek
- Kreatywność – oprócz zbierania pieczątek należy wykonać zadanie kreatywne

## Co muszę zrobić?

1. W każdym miejscu odszukaj zabawkę oraz fragment tekstu (bajki, opowiadania lub książki).
2. Przeczytaj tekst. Jeśli startujesz w kategorii Kreatywność, wymyśl nazwę przystanku, w którym się aktualnie znajdujesz, odnoszącą się do fragmentu przeczytanego tekstu (np. Bronowicki Puchatek). Będziemy oceniać pomysłowość.
3. Podbij kartę u bibliotekarki/bibliotekarza – ma specjalny stempel.
4. Połącz linią kolejno odwiedzane przystanki, to będzie Twoja trasa.
5. Odetnij kupon z pieczętkami. Jeśli startujesz w kategorii Kreatywność – uzupełnij nazwy przystanków. Wrzuć kupon do urny w Pałacu Potockich (Rynek Główny 20) lub w bibliotece przy pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3 (Filia nr 3).

Na zgłoszenia konkursowe czekamy do 28 sierpnia 2022 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 4 września w Pałacu Potockich. Informacja pojawi się na stronie:  
[www.muzeumzabawekrakow.pl](http://www.muzeumzabawekrakow.pl)  
[www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)

## Zabawki znajdziesz tutaj:

Miejsce	Adres
1 BIBLIOTEKA KRAKÓW	ul. Powroźnicza 2
2 FILIA NR 3	pl. J. Nowaka-Jeziorańskiego 3
3 FILIA NR 8	ul. J. Brodowicza 1
4 FILIA NR 14	ul. Ugorek 14
5 FILIA NR 16	ul. W. E. Radzikowskiego 29
6 FILIA NR 21	ul. Królewska 59
7 FILIA NR 22	ul. H. Sienkiewicza 2
8 FILIA NR 24	ul. Na Błonie 13d
9 FILIA NR 31	ul. J. Kantego Przyzby 10
10 FILIA NR 40	ul. Łużycka 55
11 FILIA NR 42	ul. Agatowa 33
12 FILIA NR 46	ul. B. Limanowskiego 4
13 FILIA NR 48	os. Bohaterów Września 26
14 FILIA NR 49	os. Tysiąclecia 42
15 FILIA NR 51	os. Kalinowe 4
16 PAŁAC POTOCKICH: KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE – KRAKÓW MIASTO LITERATURY UNESCO	Rynek Główny 20
17 SOSENKO HOME DECOR	ul. Królewska 16

### Godziny otwarcia:

[www.biblioteka.krakow.pl/filie-biblioteki-krakow](http://www.biblioteka.krakow.pl/filie-biblioteki-krakow)  
[palacpotockich.krakow.pl](http://palacpotockich.krakow.pl)  
[sosenkohomedecor.com/?route=information/contact](http://sosenkohomedecor.com/?route=information/contact)

## Pobaw się z nami w tworzenie wirtualnej wystawy



## Komunikacja. Miejska wystawa zabawek

### Zgłoszenie konkursowe

IMIĘ I NAZWISKO PODRÓŻNICZKI/PODRÓŻNIKA: \_\_\_\_\_  
WIEK PODRÓŻNICZKI/PODRÓŻNIKA: \_\_\_\_\_  
ADRES EMAIL LUB TELEFON KONTAKTOWY: \_\_\_\_\_  
MÓJ ULUBIONY PRZYSTANEK TO: \_\_\_\_\_

## Karta kreatywna

PARTENRZY:



Biblioteka  
Kraków

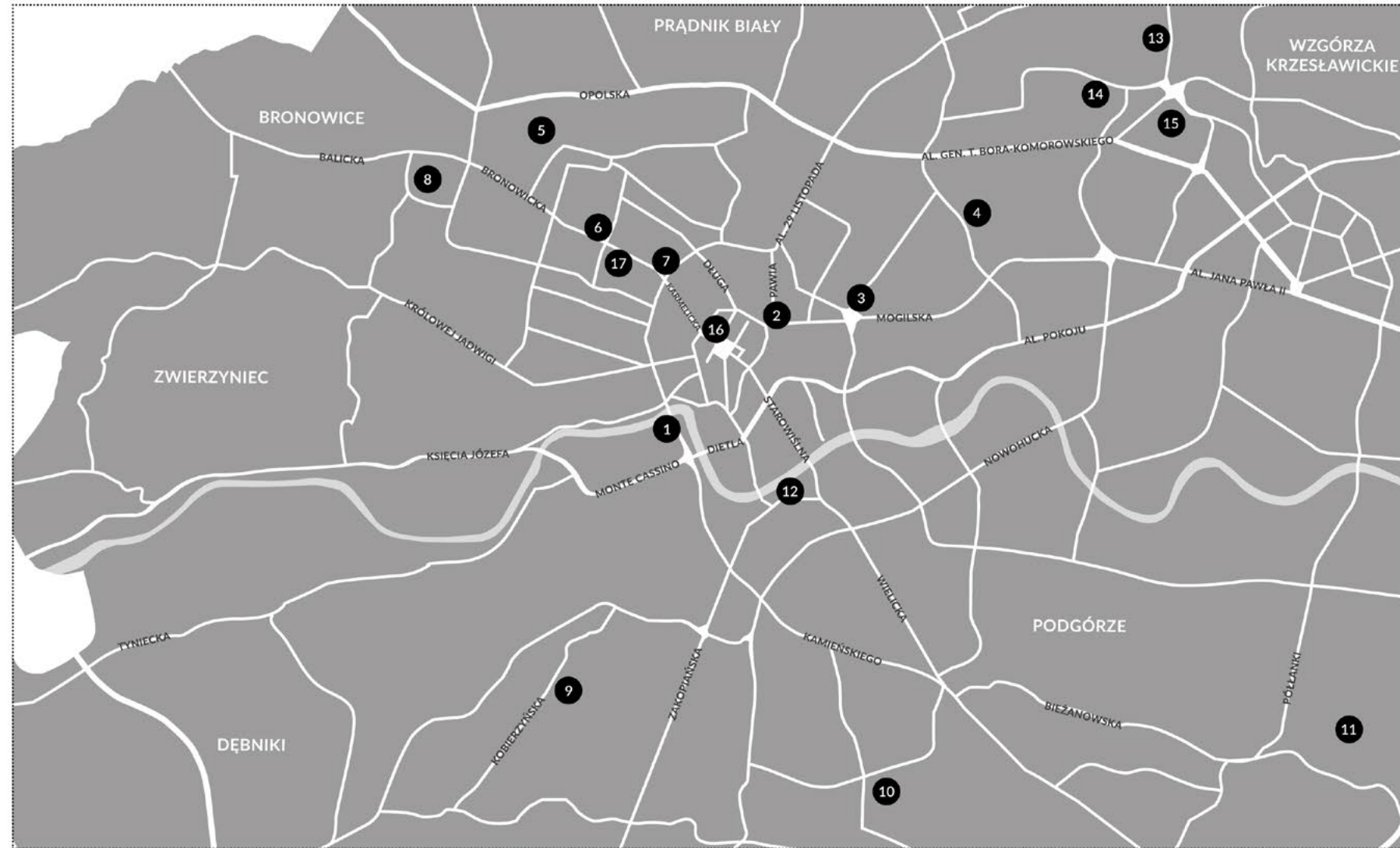
kbf:

KRAKÓW  
MIASTO LITERATURY  
UNESCO



Muzeum  
Zabawek  
Kraków

W każdym miejscu poproś o pieczątkę, a pod spodem wpisz wymyśloną nazwę przystanku



### Zgłoszenie konkursowe

1 PRZYSTANEK:	2 PRZYSTANEK:	3 PRZYSTANEK:
4 PRZYSTANEK:	5 PRZYSTANEK:	6 PRZYSTANEK:
7 PRZYSTANEK:	8 PRZYSTANEK:	9 PRZYSTANEK:
10 PRZYSTANEK:	11 PRZYSTANEK:	12 PRZYSTANEK:
13 PRZYSTANEK:	14 PRZYSTANEK:	15 PRZYSTANEK:
16 PRZYSTANEK:	17 PRZYSTANEK:	

1 PRZYSTANEK:	2 PRZYSTANEK:	3 PRZYSTANEK:	4 PRZYSTANEK:	5 PRZYSTANEK:	6 PRZYSTANEK:	7 PRZYSTANEK:	8 PRZYSTANEK:	9 PRZYSTANEK:
10 PRZYSTANEK:	11 PRZYSTANEK:	12 PRZYSTANEK:	13 PRZYSTANEK:	14 PRZYSTANEK:	15 PRZYSTANEK:	16 PRZYSTANEK:	17 PRZYSTANEK:	



wydawca

Muzeum Zabawek w Krakowie

Kraków 2022

projekt graficzny i DTP: Dominika Szczałba-Żegleń

autorem fotografii jest Wojciech Sosenko z wyjątkiem fotografii opatrzonych nazwiskami: Agata Cieślik, Katarzyna Jagodzińska, Katarzyna Kukietka, Katarzyna Sosenko.

ISBN 978-83-964318-2-0 Muzeum Zabawek w Krakowie

[www.muzeumzbawekrakow.pl](http://www.muzeumzbawekrakow.pl)

